

# Nocny ogród



W Górach Izerskich jest Park Ciemnego Nieba. Miejsce, gdzie można zobaczyć prawdziwe, opiewane przez poetów niebo usiane gwiazdami. Rzadkość w obecnych czasach, kiedy doświetlamy i podświetlamy wszystko, również własny ogród. Jeszcze 200 lat temu każdy człowiek mógł przyglądać się roślinom w świetle księżyca i gwiazd i obserwować robaczki świętojańskie. Dziś nocny ogród wydaje się nam interesujący tylko po zastosowaniu lamp podświetlających rośliny. Do spacerów po zmroku potrzebujemy oświetlenia ścieżek, a przynajmniej latarki. Przyzwyczajeni do sztucznego światła zapomnieliśmy, jak jasne potrafią być księżycowe noce.

Jeżeli ogród jest uporządkowany, a ścieżki mają równą nawierzchnię, można się pokusić o dodanie na rabatach elementów, które sprawią, że w pogodnej nocy bez trudu znajdziemy właściwe ścieżki nawet bez sztucznego oświetlenia.

Potrzebne będą do tego rośliny o białych kwiatach, nie zamykających się nocą. Ponieważ terminy ich kwitnienia nie obejmują całego okresu wegetacyjnego, „księżycowe ścieżki” wymagają dokładnego przemyślenia. Należy przede wszystkim pamiętać, że szczególnego oznaczenia potrzeba przy zakrętach i ewentualnych schodkach. Jeśli ktoś ma ochotę może również dodać akcent zapachowy wysiewając w odpowiednich miejscach jednoroczną maciejkę. W nocnym ogrodzie najlepiej widać białe lilie i datury, tzw. trąby anielskie. Ich kwiaty zdają się świecić własnym światłem, szczególnie w księżycowe noce. Dobrze sprawdzają się róże, mieczyki i lewkonie oraz długo kwitnące lwie paszcze czyli wyżliny. Doskonałym i trwałym znacznikiem ważnych punktów będą funknie o częściowo białych liściach. W słonecznych miejscach obficie zakwitną pelargonie i floksy.

Obok lilii i róż w dawnych ogrodach – zarówno dworskich jak i chłopskich - nie mogło zabraknąć wieczorników i wiciokrzewów, które właśnie wieczorem wypełniały ogród przyjemnym zapachem. Niejedna para łączyła z tymi zapachami wspomnienie swoich zaręczyn. Wieczornik to roślina dwuletnia, łatwo się rozsiewająca. Wiciokrzewy, tzw. kapryfolium, oplatały najczęściej ażurowe ścianki ogrodowych altan. Dziś możemy dodać do nich białe powojniki.

Białymi drogowskazami mogą też być dzwonki: szerokolistny lub brzoskwiniolistny, rozwarły kwitnące po dzwoneczkach oraz krwawniki i malwy. Także starce, nazywane mrozami, o liściach pokrytych białym kutnerem są dobrze widoczne w nocy.

Białe akcenty należy wpleść w rabaty dość luźno choć rytmicznie. O ile w dzień szukamy na ogół dużych barwnych plam wśród zieleni, o tyle nocą najładniej wyglądają pojedyncze okazy lub niewielkie grupy na ciemnym tle. Zupełnie inaczej postrzegamy wtedy kształty, a jeśli rośliny się wzajemnie zacierają, to mogą całkiem zniknąć nam z oczu. Na to samo należy zwrócić uwagę planując pojedynczą rabatę do oglądania nocą zamiast trasy

spacerowej. Zaletą takiego podejścia jest również możliwość stworzenia kompozycji „dziennie-nocnej” przez połączenie roślin kwitnących na biało lub o białych liściach z roślinami o ciemnych kwiatach. Mogą to być fioletowe pachnące heliotropy, pąsowe róże, goryczki, oraz byliny o bordowych liściach, np. penstemony i żurawki.

Jeśli ktoś zasmakuje w spacerach po ogrodzie po zmierzchu, jesienią może uzupełnić swoje rabaty białymi orlikami, narcyzami i hiacyntami oraz piwoniami, żeby już od kwietnia coś kwitło na biało.

Sąsiedztwo ulicznych latarni spowoduje, że białe kwiaty zamiast srebrnego połysku, będą miały lekko pomarańczowy odcień. Nawet wtedy kwadrans przyglądania się im będzie dobrym relaksem dla oczu zmęczonych światłem monitorów. Podobnie jak wpatrywanie się w rozgwieżdżone niebo. Dawniej większość ludzi mogła cieszyć się urokiem ogródka dopiero po całodziennej pracy, kiedy zapadał zmierzch. Obecnie wielu ludzi także pracuje do późna i wobec tego warto poświęcić więcej uwagi temu, jak ogród będzie wyglądał wieczorem, a nie tylko w pełnym słońcu.

Autor: Katarzyna Misiak

Ogród Dendrologiczny w Przelewicach  
74-210 Przelewice, nr 17

Tel.: 91 564 30 80  
Fax: 91 579 00 88

info@ogrodprzelewice.pl  
www.ogrodprzelewice.pl